

ks. Marcin Czujek  
Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu

## Zasada zachowania integralności prawa do obrony. Analiza przypadków

Treść: Wstęp. 1. Istota i natura prawa do obrony. 2. Publikacja akt sprawy. 2.1. Miejsce publikacji w dynamice procesowej. 2.2. Dekret *coram* Erlebach z dnia 16.07.2015 r. 3. Utajnienie dowodu procesowego. 4. Zamknięcie postępowania dowodowego.

---

### Wstęp

Aspekt realizacji fundamentalnego prawa osoby do obrony w procesie kanonicznym posiada cały szereg różnorodnych odniesień. Niezależnie od rodzaju prowadzonego procesu niezmienna pozostaje jednak zasada zagwarantowania nienaruszalności i integralności tego prawa. W kanonicznym procesie małżeńskim, który ciągle stanowi jeszcze największy obszar działalności trybunałów kościelnych, na każdym jego etapie rozważać by można praktyczną aplikację prawa do obrony. W niniejszym opracowaniu uwaga skupi się jednak na dwóch płaszczyznach, które choć oczywiste i przeprowadzane w każdym zwyczajnym kanonicznym postępowaniu o nieważność małżeństwa niekiedy poprzez wadliwe aplikowanie powiązanych z nim norm powodować mogą brzemienne w skutkach konsekwencje.

## 1. Istota i natura prawa do obrony

Samo prawo do obrony rozważane dokładnie w doktrynie i orzecznictwie rotalnym<sup>1</sup>, określane jako faktyczne prawo interweniowania i oddziaływania poprzez własną aktywność na rezultat postępowania<sup>2</sup> stanowi najbardziej realny mechanizm gwarantowania i aplikowania przynależnych osobie uprawnień<sup>3</sup>. Jak zwraca bowiem uwagę G. Erlebach, sam kan. 221 KPK mówi o dwóch prawach: *agire in iudicio* – czyli stawienia się przed sędzią celem przedłożenia własnych racji, oraz *ius defensionis* – w znaczeniu szerokim od pomocy technicznej po zniwelowanie wszelkich trudności, także natury ekonomicznej, w obronie własnych praw<sup>4</sup>. W swojej analizie natury tego prawa Erlebach stwierdza też, iż zarówno optyka ujmowania źródeł prawa do obrony w prawie naturalnym jak i w prawach podstawowych osoby ludzkiej prowadzi o wniosku, że oba te ujęcia wykazują głęboką zbieżność tego prawa z samą naturą osoby ludzkiej<sup>5</sup>. Tym bardziej więc – oprócz samej specyfiki struktury procesowej wśród której to prawo ma być realizowane – potrzeba ze strony sędziego rozważli i uwagi w podejmowaniu każdych kolejnych decyzji procesowych, by nie przechodząc zbyt łatwo ponad niektórymi postawami procesowymi osób

---

<sup>1</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza giudiziale „ob ius defensionis denegatum” nella giurisprudenza rotale*, Città del Vaticano 1991, s. 49-54.

<sup>2</sup> Por. I. ZUANAZZI, *Lo ius ad probationes come espressione del diritto di difesa nel processo matrimoniale canonico*, *Ius Ecclesiae* (11) 1999, s. 72, gdzie podaje definicję: „Alle parti della causa si riconosce così una posizione soggettiva globale di difesa, che si traduce nell’attribuzione di una serie complessa ed eterogenea di situazioni giuridiche in ordini agli atti processuali, idonee a garantire nei confronti reciproci e di fronte al giudice, tenuto a mantenere una condizione di imparzialità, un’eguale capacità di agire e di contraddire nello sviluppo del dibattito processuale, unitamente ad una pari rilevanza delle rispettive iniziative nella determinazione di una giusta soluzione”.

<sup>3</sup> Por. TAMŻE, s. 73: „(...) il concorso degli interessati alla formazione della decisione rappresenta il meccanismo maggiormente umano ed equo di applicare il diritto nelle relazioni che toccano più profondamente la vita intima di ciascuno”.

<sup>4</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 52.

<sup>5</sup> Por. TAMŻE, s. 44-53.

nie naruszyć lub co gorsze nie odebrać im prawa do obrony. Obok dwóch wymiarów poruszanego prawa do obrony – tj. płaszczyzny przedmiotowej – stanowiącej wymóg struktury kontradiktoryjnej procesu, i podmiotowej – zawartej właśnie w kan. 221 KPK, doktryna i jursprudence rozróżnia również pomiędzy elementami nienaruszalnymi tego prawa – tak aby zapewnić zawsze sprawiedliwość postępowania sądowego, i elementami, które mogą być ustanowione przez prawodawcę, aby zapewnić integralność i zadbać o jakość postępowania<sup>6</sup>. Warto w tym miejscu przypomnieć istotne stanowisko wyrażone przez G. Erlebacha, gdy rozważając w swojej publikacji prawne znaczenie całkowitego bądź częściowego zanegowania prawa do obrony stwierdza, iż biorąc za kryterium znacznie jakie dla zachowania prawdziwej kontradiktoryjności procesu może mieć taka bądź inna decyzja sędziego względem praw stron procesowych, całkowite zanegowanie prawa do obrony obejmowałoby w tym przypadku nie tylko wykluczenie wszystkich podstawowych uprawnień strony w tym względzie, ale też i pełne wykluczenie choćby jednego z nich, co prowadziłoby w pewnym punkcie procesu do braku samej kontradiktoryjności<sup>7</sup>. Mówiąc zaś o samej nieważności wyroku można odwołać się do czytelnego tłumaczenia wspomnianego już audytora rotalnego,

---

<sup>6</sup> Por. I. ZUANAZZI, *Lo ius ad probationes...* art. cyt., s. 74. Przykładem tego może być kwestia konieczności ustanowienia kuratora lub adwokata w przypadku przekonania o niezdolności występowania osoby przed sądem lub też w sytuacji gdy sąd podejmuje decyzję o utajnieniu konkretnego dowodu; mówiąc zaś o „jakości” postępowania procesowego można odnieść się tu do przypadku udostępniania adwokatowi akt procesowych – przy jednoczesnym pierwszorzędnym zagwarantowaniu możliwości zapoznania się osobiście przez strony z materiałem dowodowym.

<sup>7</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 195: „La negazione totale (...) riguarderebbe in questa ipotesi non la negazione di tutte le facoltà essenziali del diritto di difesa, ma l'esclusione piena di almeno una delle facoltà essenziali del diritto di difesa, per cui viene a mancare ad un certo punto in contraddittorio ed il processo stesso”. Opisując zaś esencjalne uprawnienia stron dotyczące realizacji przysługującego im prawa do obrony autor odwołuje się do wyroku Sygnatury z dnia 17.01.1987 r., w którym wskazano cztery takie uprawnienia: do przedstawienia dowodów, poznania dowodów strony przeciwnej, prezentowania własnych obserwacji uwag i zarzutów oraz odpowiedzi na takowe ze strony przeciwnej.

który zaznacza, iż brak znajomości akt powodujący nieważność nie-usuwalną wyroku wynika z elementów esencjalnych aktu prawnego, zaś wady dotyczące publikacji (choć dowody same w sobie mogą być w pewien sposób znane) obejmują zakres elementów wymaganych prawnie z kan. 124 KPK – powodując nieważność usuwalną wyroku<sup>8</sup>. Odnosząc się zatem do zakresu spraw małżeńskich nie można do końca zgodzić się z zapisem obecnym w Komentarzu do Instrukcji *Dignitas Connubii*, iż w sprawach dobra publicznego „nie przywiązuje się aż tak wielkiej wagi do prawa do obrony”<sup>9</sup>. W dalszej części przytaczając jedynie dwa momenty procesowe jakimi są publikacja akt oraz zamknięcie postępowania dowodowego zostanie bowiem wykazane jak zwyczajne nieraz, choć pochopnie podejmowane, decyzje mogą skutecznie zanegować samą istotę procesu.

## 2. Publikacja akt sprawy

Publikacja akt sprawy mająca na celu umożliwienie poznania stronom przedłożonych dowodów i argumentów służy także dalszemu przygotowaniu przez strony własnych obron i przedstawieniu stosownych kontrargumentów. Istotnymi elementami tego aktu

---

<sup>8</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 258-269; także C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale nelle causa canoniche di nullità del matrimonio*, Città del Vaticano 2009, s. 222-223: „(...) la mancata conoscibilità degli atti provoca nullità insanabile della sentenza perché la conoscibilità è un elemento essenziale dell’atto giuridico, in quanto questo è tale perché vive ed è regolato dalla società e per difetto di diritto di difesa, perché se un atto non è conoscibile non ci si può neppure difendere da quanto in esso affermato; al contrario, il mero difetto di pubblicazione degli atti (chi siano aliunde noti: ad es. perché sia esercitato il diritto di cui al can. 1678 §1 n. 2) – [obecnie 1677 KPK/MIDI – przyp. własny] – configura mancanza di una solennità richiesta dalla legge *ad validitatem* (can. 124 §1) e quindi provoca nullità della sentenza in quanto questa dipende da atti nulli (can. 1622 n 5). Questa interpretazione sembra oggi da accettarsi necessariamente atteso il tenore dell’art. 231 dell’Instr. *Dignitas Connubii*”; por. także A. CONDE, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 497.

<sup>9</sup> M. GRESZATA, *Komentarz do art. 270 DC*, w: T. ROZKRUT (red.) *Komentarz do Instrukcji procesowej Dignitas Connubii*, Sanomierz 2007, s. 365.

procesowego są zatem: prawo stron do poznania (*ius cognoscendi*) oraz prawo do wysłuchania (*ius ad auditionem*)<sup>10</sup>. Przedmiotem publikacji akt są zaś, jak podkreśla się w doktrynie, przede wszystkim dokumenty przynależne danemu stopniu postępowania sądowego, a wśród nich przede wszystkim dopuszczone przez sędziego dowody<sup>11</sup>. Z obowiązku publikacji akt wyłączone są natomiast dokumenty dołączone do obron przedstawiane przez strony podczas fazy dyskusyjnej sprawy oraz te dokumenty, które nie wchodzą w zakres sporu bądź nie wnoszą nic nowego do przedmiotu postępowania; lub też są znane zarówno jednej jak i drugiej stronie<sup>12</sup>. Nie do końca zaś można podzielić pogląd jakoby w tym samym kluczu należało rozpatrywać dokumenty utworzone jeszcze w czasie przed złożeniem *libellum*, jak pisze M. Hilbert<sup>13</sup>. Dokumenty takie mogą stanowić bowiem – i niejednokrotnie stanowią – bardzo cenny materiał służący choćby weryfikacji wiarygodności podnoszonych przed sądem tez. Podmiotami, ku którym adresowana jest publikacja akt są natomiast strony, ich adwokaci i pełnomocnicy<sup>14</sup>. W zależności zatem od występującej w procesie konfiguracji osób – jeśli strona wyznacza sobie pełnomocnika wystarczające jest udostępnienie akt tejże osobie; jeżeli rolę pełnomocnika i adwokata pełnią zaś dwie odrębnie ustanowione osoby konieczne jest powiadomienie ich obu o publikacji akt – podobnie jak w sytuacji gdy strona posiada tylko wyznaczonego przez siebie, lub z urzędu, adwokata<sup>15</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, iż

<sup>10</sup> Por. A. MENDONÇA, *The Right of the Parties to Inspect the Acts and Its Relation to the Validity of a Definitive Sentence in a Marriage Nullity Process*, *Studia Canonica* (33) 1999, s. 297.

<sup>11</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 267.

<sup>12</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 267; także M. HILBERT, *De publicatione actorum*, *Periodica* (81) 1992, s. 524.

<sup>13</sup> Por. M. HILBERT, *De publicatione...* art. cyt., s. 524.

<sup>14</sup> Por. A. MENDONÇA, *The Right of the Parties...* art. cyt., s. 301 i 305.

<sup>15</sup> Tamże, s. 305: „A party may have mandated only a procurator without an advocate. In such a situation, it is sufficient to permit the procurator to inspect the acts. If a party has appointed two persons, one as an advocate and the other as a procurator, then the acts must be published to the advocate and to the procurator cumulatively, there is no obligation to invite the party to inspect the acts. If a party

możliwość uzyskania przez adwokatów kopii akt nie upoważnia ich do przekazywania stronom tychże dokumentów<sup>16</sup>.

## 2.1. Miejsce publikacji w dynamice procesowej

W toku niniejszych rozważań można postawić też pytanie o ulokowanie publikacji akt w samej dynamice procesowej. Zazwyczaj zwykło się przyjmować, iż „ogłoszenie akt procesowych powinno nastąpić dopiero wówczas, gdy sprawa będzie dostatecznie przygotowana do rozstrzygnięcia”<sup>17</sup>. Czy jednak jedynym „miejszem” publikacji akt jest rzeczywiście prawie graniczna faza instrukcji dowodowej? J. Llobell analizując art. 159 DC będący odpowiednikiem kan. 1677 KPK/MIDI zwraca uwagę, iż struktura zapisu tej normy wskazuje, że nie stanowi ona całkowitego ograniczenia możliwości zapoznania się przez strony z materiałem dowodowym wcześniej niż pod koniec fazy instrukcji sprawy<sup>18</sup>.

---

legitimately appoints one person to fulfill the function of advocate and procurator (advocate/procurator), it is sufficient to publish the acts only to this person. If a party has only an advocate either mandated by the party or given ex officio, then the acts must be published cumulatively to the party and to the advocate”; należy w tym miejscu podkreślić za A. MENDONÇA, iż adwokaci nie zastępują w postępowaniu stron, które są głównymi protagonistami procesu – por. TAMŻE, s. 329, przypis 90.

<sup>16</sup> Por. M. HILBERT, *De publicatione...* dz. cyt., s. 525.

<sup>17</sup> T. PAWLUK, *Prawo Kanoniczne* t. IV, Olsztyn 1990, s. 286.

<sup>18</sup> Por. J. LLOBELL, *I processi matrimoniali nella Chiesa*, Roma 2015, s. 218: „(...) n. 2 del §1 (...) riconosce ai difensori del vincolo ed avvocati di prendere visione degli atti giudiziari, benché non ancora pubblicati, e di esaminare i documenti prodotti dalle parti. In questo caso, diversamente da quanto disposto nel §1 n. 1, anche i coniugi potranno esercitare questo diritto giacché il §2 nega ai coniugi soltanto la possibilità di cui al §1 n. 1, non anche quell'altra di cui al §1 n. 2”; C. Gullo pisze też: „(...) il §2 del can. 1678 [obecnie 1677 KPK/MIDI – przyp. własny] (e similmente l'art. 159 dell'Instr. *DignitasConnubii*) infatti esclude solo che le parti – per facilmente intuitibili motivi – possono assistere agli interrogatori, mentre non proibisce di esaminare gli atti ancora non pubblicati; e *contrario sensu* quindi si deve ritenere che le parti hanno questa facoltà giacché *ubi lex voluit* (e cioè dove ha voluto escludere certe facoltà, come quella di assistere alle udienze) *dixit*”, C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale...* dz. cyt., s. 224; oraz I. Zuanazzi: „In questo modo viene consentita

Zdaniem hiszpańskiego uczonego akt procesowy, który w swoim założeniu miał być momentem jedynie finalnej kontroli, upewnienia się przez strony, co do przedstawienia przez nie wszystkiego co w ich ocenie konieczne do wyjaśnienia sprawy, stało się niejako punktem wyjścia do zakomunikowania (dopiero) wszystkich zebranych środków dowodowych. Postuluje on tym samym, iż bardziej słusznym z punktu widzenia ekonomii procesowej jest informowanie stron „na bieżąco” o uzyskanych przez sąd dowodach i oświadczeniach, co z kolei zapewnia większą i bezpośrednią dynamikę procesową i jednocześnie pozwala zaoszczędzić wiele czasu<sup>19</sup>. Samo techniczne rozwiązanie tego postulatu także wydaje się nie nastrożać większych problemów. Najprostszym zabiegiem jest bowiem choćby powiadomienie stron o złożeniu zeznań przez stronę przeciwną a następnie przez świadków, informując o możliwości zapoznania się z nimi. Praktyka ta, stosowana przez niektóre sądy w Polsce, generuje zatem jedynie dwa dodatkowe pisma wysyłane do stron i faktycznie w niektórych przypadkach pozwala zaoszczędzić nieraz tygodnie lub miesiące, kiedy to po publikacji akt po zebraniu wszystkich pierwotnie zgłoszonych dowodów należy ponowić instrukcję sprawy celem przesłuchania dodatkowych świadków. W samych powiadomieniach o publikacji akt mającej nastąpić po zebraniu wszystkich zgłoszonych środków dowodowych dobrym rozwiązaniem sugerowanym także przez praktykę rotalną jest poinformowanie stron o przysługującym im czasie na złożenie własnych głosów obrończych, co ma dodatkowe znaczenie w sytuacji, gdy strona nie pojawia się w kancelarii sądu,

---

ai soggetti di esercitare un controllo anche sulla legittimità o sulla importanza delle iniziative di controparte, cui si collega la possibilità, qualora ne ricorrano i presupposti, di chiedere la loro esclusione o ricsuzione, ovvero di insistere per l'assunzione se chi le ha sollecitate vi abbia poi rinunciato”, i dalej: „(...) un riconoscimento limitato alla sola fase successiva di dibattito sugli esiti dell'istruttoria ridurrebbe le possibilità di tutela e renderebbe peggiore la posizione degli istanti, che si troverebbero a dover confutare *ex post* un risultato già acquisito agli atti”, I. ZUANAZZI, *Lo ius ad probationes...* dz. cyt., s. 80 i 84.

<sup>19</sup> Por. J. LLOBELL, *I processi matrimoniali...* dz. cyt., s. 219.

w której zazwyczaj bywa dopiero informowana o przysługującym jej takim uprawnieniu.

## 2.2. Dekret *coram* Erlebach z dnia 16.07.2015 r.

W związku z tym co przytoczono powyżej nie ulega wątpliwości, iż pozbawienie strony prawa do zapoznania z aktami, lub udzielenie jedynie pozornie takiej możliwości poprzez faktyczne utrudnienie dostępu do akt stanowi praktyczne zanegowanie prawa do obrony<sup>20</sup>. Sytuację taką rozpatruje m.in. dekret *coram* Erlebach z dnia 16.07.2015 r.<sup>21</sup> stwierdzający nieważność wyroku z powodu braku skutecznej publikacji akt stronie powodowej.

Powód biorąc czynny udział w procesie poinformował, już po złożeniu przez siebie zeznań, o nowym adresie korespondencyjnym, na który miały być przesyłane informacje ze strony trybunału. Miejsce zamieszkania powoda też uległo bowiem zmianie po przeniesieniu się przez niego poza granice kraju. Pomimo tych informacji o miejscu zamieszkania oraz o adresie korespondencyjnym Trybunał I instancji wysyłał jednak zawiadomienia o publikacji akt na dawny, nieaktualny,

---

<sup>20</sup> I. ZUANAZZI, *Lo ius ad probationes...* dz. cyt., s. 89 przypis 62: „In giurisprudenza si ritiene invalido il decreto di pubblicazione sia quando abbia sottratto totalmente alle parti lo spazio di esercizio del diritto, sia quando abbia talmente ristretto i termini da renderlo moralmente impossibile: «*sententiam insanabiliter nullam esse ob iuris defensionis denegationem, si termini pro exhibitione probationum et argumentorum illustratione* “siano stati totalmente sottratti alle parti” ... *aut tam coarctata, ut parti conventae moraliter impossibile fuerit suas probationes exhibere* » (decisio c. Faltin, *Olomucen*, 27 giugno 1991, in *II diritto ecclesiastico* CIV (1993), 149, n. 8). Si consultino anche i decreti c. Burke, *Ruremunden*, 16 novembre 1989, in *Monitor ecclesiasticus*, CXV (1990), 268, nn. 6-8; c. Davino, *Ruremunden*, 16 maggio 1991, in *II diritto ecclesiastico*, CII (1991), 174, n. 6. Per garantire l'esercizio effettivo di questo diritto, si afferma anche il dovere di permettere l'esame degli atti presso il tribunale nella cui circoscrizione la parte convenuta ha il domicilio, qualora le sue condizioni economiche non le permettano di sostenere un viaggio troppo lungo (decretum c. Burke, *Angelorum in California*, 14 dicembre 1989, p.n. 15.685, in *Ius canonicum et iurisprudencia rotalis*)”.

<sup>21</sup> Dec. c. Erlebach z dnia 16.07.2015 r. Prot. N. 22.555, B. Bis 102/2015 – nieopublikowany.



adres zamieszkania, choć jednocześnie do trybunału miejsca zamieszkania powoda została skierowana prośba o wyznaczenie biegłego i przeprowadzenie konsultacji. Powodowi nie został także przesłany dekret zamknięcia postępowania dowodowego, a z akt sprawy wynika – jak pisze Ponens dekretu rotalnego – że nawet ustanowiony przez powoda nowy pełnomocnik, nie podjął żadnych starań i działań w interesie swojego klienta, co Ponens podsumowuje zdaniem: *Agitur ergo probabiliter de procuratore viri actoris pro aliis negotiis*. Autor orzeczenia zwraca również uwagę, iż dekret publikacji akt sprawy przesłany na nieaktualny adres zawierał też jedynie ograniczenie czasu zapoznania się z aktami jedynie do dwóch tygodni w siedzibie trybunału, gdy skądinąd wiadomo było, iż powód przebywa poza granicami kraju. Powód, pomimo fizycznego braku korespondencji, kontaktował się jednak z Trybunałem informując o swojej niemożności przybycia na publikację; w konkluzji dekretu Ponens stwierdza zatem, iż zastosowana przez Trybunał I instancji taktyka była jedynie udzieleniem pozornej możliwości zapoznania się z aktami – *constituebat concessionem facultatis impossibilis fruitionis*, a sam Trybunał mógł bez przeszkód przesłać akta sprawy do trybunału miejsca zamieszkania powoda.

### 3. Utajnienie dowodu procesowego

Z tematem publikacji akt sprawy łączy się również kwestia możliwości utajnienia poszczególnego dowodu z zachowaniem nienaruszalnego prawa do obrony. W dyspozycji kan. 1598 KPK oraz art. 229 i 231 DC zawarto trzy wyraźne warunki, które jak zaznacza A. Conde muszą być spełnione łącznie, aby sędzia mógł zastosować to szczególne rozwiązanie procesowe<sup>22</sup>. Warunkami tymi są: sprawa musi odnosić się do dobra publicznego, konieczne jest w tym względzie uniknięcie poważnego niebezpieczeństwa oraz zachowanie wspomnianego nienaruszonego prawa do obrony. Wśród całego szeregu praw przysługujących osobie, w kontekście napięcia jakie powstaje

---

<sup>22</sup> Por. A. CONDE, *Diritto processuale...* dz. cyt., s. 495.

pomiędzy prawem do zachowania dyskrecji a prawem do zapoznania się z całością materiału dowodowego, pierwszeństwo przyznaje się właśnie owej drugiej płaszczyźnie<sup>23</sup>. Jak zaznacza M. Moodie, komentując w swoim artykule m.in. dekret rotalny *coram* Burke z dnia 15.11.1990 r.<sup>24</sup> właśnie w sprawach małżeńskich dotyczących dobra publicznego i zarazem stanu osób, prawo do obrony nabiera szczególnego charakteru i znaczenia<sup>25</sup>.

Doktryna kanonistyczna wskazuje też na trzy elementy w materii *poważnego niebezpieczeństwa* jakim muszą być zagrożone strony(a) lub świadkowie, wnosząc np. o utajnienie swoich zeznań czy przedkładanych dowodów. Wskazuje się zatem zazwyczaj obawy przed możliwością pogorszenia się relacji między osobami występującymi w procesie, obawy przed przyszłymi możliwymi procesami cywilnymi o naruszenie dobrego imienia a także sytuacje, w których Kościół jest prześladowany a wolność religijna znacznie ograniczona<sup>26</sup>. C. Gullo zajmuje jednak względem dwóch pierwszych okoliczności postawę znaczącej rezerwy czy też krytyki stwierdzając, iż zarówno strony jak i świadkowie winni być świadomi i odpowiedzialni swoich działań, zaś zeznając prawdę nie tak łatwo znajdują się w obliczu realnego i konkretnego niebezpieczeństwa<sup>27</sup>. Realność grożącego niebezpieczeństwa,

---

<sup>23</sup> Por. M. MOODIE, *Fundamental Rights nad Access to the Acts of a Case*, *Studia Canonica* (28) 1994, s. 148-149.

<sup>24</sup> DEC. C. BURKE z dnia 15.11.1990, *Studia Canonica* (25) 1991.

<sup>25</sup> Por. M. MOODIE, *Fundamental Rights...* dz. cyt., s. 150.

<sup>26</sup> Por. M. HILBERT, *De publicatione...* dz. cyt., s. 530; też C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale...* dz. cyt., s. 228-229.

<sup>27</sup> Por. C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale...* dz. cyt., s. 228-229. Autor na marginesie wskazuje oczywiście sytuacje osób powiązanych z organizacjami przestępczymi, które mogą pojawiać się w postępowaniu kanonicznym zaznaczając, iż w takich przypadkach gwarancje dyskrecji i bezpieczeństwa są jak najbardziej uzasadnione. W obecnym kontekście, gdy coraz częściej zdarzają się przypadki nękania osób choćby w formie stalkingu wystarczającym rozwiązaniem – mając na uwadze także, choć rozwijającą się, możliwość obrony w prawie państwowym – wydaje się jedynie np. utajnienie personaliów osoby, czy też innych części zeznania, które wskazując na relacje pomiędzy świadkiem a stroną (stronami), umożliwiłyby odkrycie jego tożsamości. W tym samym tonie swoją ocenę utrzymuje też J. Llobell

które stanowi podstawę utajnienia jakiegos dowodu procesowego podkreśla też inny dekret *coram* Burke z dnia 21.06.1990 r.<sup>28</sup>, co więcej w komentarzu do przywołanej decyzji A. Mendonça zwraca uwagę na konieczność uzasadnienia i wyeksplikowania natury grożącego niebezpieczeństwa w dekrete decydującym o utajnieniu jakiegos dowodu, wszelkie zaś inne arbitralne działanie sędziego w tej materii jest – jak stwierdza autor – jawnym naruszeniem prawa<sup>29</sup>. Z nowszych decyzji rotalnych można wskazać choćby dekret *coram* McKay z dnia 27.10.2007 r. B.103/07, w którym stwierdza się, iż wspomniane umotywowanie dekretu sędziego wymagane jest do ważności, tak aby możliwe było ewentualne odwołanie się od takiego dekretu na mocy kan. 1617 KPK<sup>30</sup>. Utrzymując naczelną zasadę pozostawienia nienaruszalnego prawa do obrony, jasno podkreśla się zatem, iż jeżeli jakiś przyjęty w sprawie dowód przedstawia ewidentny i istotny wator dla rozstrzygnięcia sprawy, nie powinien być on utajniony przed stronami<sup>31</sup>. Art. 234 DC w przypadku podjęcia przez sędziego decyzji o utajnieniu jakiegos dokumentu należącego do akt sprawy nakazuje nałożenie na adwokata – któremu dokument taki zostaje udostępniony – przysięgi o zachowaniu tajemnicy. Zauważa się jednak w piśmiennictwie, iż nawet w sytuacji mianowania adwokata z urzędu w sytuacji gdy strona wcześniej występowała jedynie samodzielnie przed sądem

---

pisząc: „(...) tensioni, imbarazzi, situazioni spiacevoli, ecc. sono parte integrante le normali difficoltà di un processo, non potendo pertanto essere ritenuto come veri pericoli, tanto meno gravissimi” – J. LLOBELL, *I processi matrimoniali...* dz. cyt., s. 220.

<sup>28</sup> DEC. C. BURKE z dnia 21.06.1990 r., w: A. MENDONÇA, *The Right of the Parties...* dz. cyt. s. 328.

<sup>29</sup> „(...) iudex aliquomodo naturam periculi, eiusque gravitatis rationem indicare debet. Insignis abusus foret si iudex modo arbitrario in hac materia egisset” – DEC. C. BURKE z dnia 21.06.1990 r., w: A. MENDONÇA, *The Right of the Parties...* dz. cyt. s. 330.

<sup>30</sup> „(...) periculum in decreto ad eius validitatem specificari debet quia ex canone 1617 parti patet recursus contra iudicis iussum non mere ordinatorium (...)” – DEC. C. MCKAY z dnia 27.10.2007 r. B.103/07, w: AA.VV, *L'istruttoria nel processo di nullità matrimoniale*, Città del Vaticano 2014, s. 270.

<sup>31</sup> Por. J. LLOBELL, *I processi matrimoniali...* dz. cyt., s. 221.

a stanęła wobec decyzji sądu o utajnieniu jakiegoś dokumentu sprawy, rozwiązanie takie nie zawsze w pełni gwarantuje zachowanie integralności prawa do obrony. Rafael Chacón wskazuje w swoim artykule na przypadek, kiedy to jednym z elementów naruszenia prawa do obrony była bierność adwokata mianowanego z urzędu celem zapoznania się z dokumentem utajnionym przez sędziego<sup>32</sup>. Można zatem stwierdzić, iż w takich sytuacjach gdy sędzia dostrzega taką bierną postawę osoby uprawnionej do zapoznania się z utajnionym dokumentem procesowym winien on podjąć działania zmierzające do podjęcia przez nią jakiegokolwiek aktywności – tak by gwarantowane integralne prawo do obrony było rzeczywiście „praktyczne” a nie iluzoryczne.

Sięgając w tym miejscu do konkretnych przykładów można przytoczyć kasus sprawy, która po wyroku pozytywnym wydanym w jednym z trybunałów została przesłana do II instancji celem ewentualnego zatwierdzenia dekretem. Z samego przebiegu sprawy wynikało, iż powód dnia 19.02.2013 r. zaskarżył ważność swego małżeństwa z pozwaną. Trybunał I instancji przyjął skargę o nieważność małżeństwa stawiając dnia 10.02.2014 r. pytanie procesowe czy w/w małżeństwo jest nieważne z tytułu: *pozornego konsensu małżeńskiego po stronie pozwanej* (kan. 1101 KPK), *wykluczenia wierności i nierozzerwalności oraz dobra potomstwa po stronie pozwanej* (kan. 1101 §2 KPK)? W wyniku przeprowadzonej instrukcji sprawy, wyrokiem z dnia 17.09.2015 r. została udowodniona nieważność tego małżeństwa z tytułu wykluczenia wierności i nierozzerwalności małżeństwa ze strony pozwanej.

Pismem z dnia 24.09.2015 r. przesłano całość akt procesowych Trybunałowi II Instancji, zaś dnia 8.10.2015 r. turnus sądowy przyjął sprawę do rozpatrzenia i po zapoznaniu się z dokumentacją sprawy

---

<sup>32</sup> R. R. CHACÓN, *La publicación de las actuaciones. Intervención de las partes y los abogados*, Revista Española de Derecho Canónico (68) 2011, s. 67, przypis 101: „En la *Relazione sull'attività della Rota Romana nell'anno giudiziario 2007* (Quaderni dello Studio Rotale 2008 p. 83) ya citada en nota 27, se hace referencia a un decreto rotal que declaró la nulidad, por denegación del derecho de defensa, de la sentencia recaída en un proceso en el que, entre otras circunstancias, la posibilidad de conocer las actas se había reservado al abogado nombrado de oficio *che peraltro non aveva svolto alcuna attività* (B. 20/07)”

stwierdził, iż zachodzi w tym przypadku nieważność przedmiotowego wyroku.

Na pierwszym miejscu w niniejszym dekreście odniesiono się do kwestii obowiązku publikacji akt. Na konieczność, pod sankcją nieważności, dokonania tego aktu procesowego zwraca uwagę kan. 1598 §1 KPK. W przedmiotowej sprawie należało zauważyć, iż pozwana po nie udzieleniu odpowiedzi na zawiązanie sporu oraz nie stawieniu się na przesłuchanie w miejscu swego zamieszkania została dekretem z dnia 10.02.2014 r. ogłoszona nieobecną w sprawie. Pozwana jednak dnia 01.08.2014 r. wzięła czynny udział w procesie i tym samym zgodnie z art. 139 §1 DC nabyła prawo do informacji o czynnościach sądowych, w tym prawo do zapoznania się z aktami sprawy oraz opublikowania jej wyroku. Z pisma z dnia 21.10.2014 r. skierowanego do pozwanej wynika jednak, iż na podstawie złożonego przez nią zastrzeżenia aby przedstawione przez nią zeznania zostały *udostępnione tylko sądowi duchownemu i nikomu poza nim* wolę taką potraktowano jako intencję „zrzeczenia się” dalszego udziału w sprawie oraz wskazanych wyżej informacji o przebiegu procesu. W tym miejscu wyjaśnienia wymagają dwie kwestie.

Po pierwsze w odniesieniu do utajnienia zeznań pozwanej, pomimo wyrażonego przez nią zastrzeżenia co do ich jawności, decyzja taka przynależy jedynie sędziemu celem *uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw* (kan. 1598 §1 KPK). Jak zaznacza się w doktrynie prawo utajnienia konkretnego dowodu procesowego leży w gestii sędziego po rozważeniu czy rzeczywiście zachodzą przesłanki do zastosowania przewidzianego we wskazanym kanonie wyjątku od ogólnej reguły publikacji akt sprawy stronom procesu. Możliwość jego zastosowania nie jest jednak bezwzględny prawem strony proszącej o taką możliwość<sup>33</sup>. Ponadto zaznaczyć należy, że strony dzieliła znaczna odległość – mieszkały one w różnych krajach i nie zachodziła a nawet nie była wskazana przez pozwaną możliwość jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

---

<sup>33</sup> Por. P. BIANCHI, *La pubblicazione degli atti di causa can. 1598*, Quaderni di diritto ecclesiale (12) 1999, s. 84.

Kolejną kwestią jest zaś zrównanie woli pozwanej utajnienia jej zeznań z intencją „zrzeczenia się” przez nią wszelkiej informacji o dalszym toku procesu. Wspomniane pismo z dnia 21.10.2014 r. stawiało pozwaną wobec alternatywy: albo zdecyduje się na przypisanie jawności swoim zeznaniom albo zostanie uznana za nieobecną. Należy w tym miejscu stwierdzić, iż zgodnie ze stanowiskiem wskazanym wyżej trybunał nie był bezwzględnie związany stanowiskiem pozwanej w przedmiotowej kwestii, a nawet zgadzając się na utajnienie jej zeznań nie istniały podstawy do nie powiadomienia pozwanej o przysługującym jej prawie zapoznania się z aktami oraz do wstrzymania względem niej publikacji wyroku. Brak tych elementów skutkowało w tym przypadku pozbawieniem pozwanej prawa do obrony<sup>34</sup>. Decyzja taka była jedyną możliwą w tym przypadku, albowiem *quod non existit nec confirmari potest*<sup>35</sup>.

#### 4. Zamknięcie postępowania dowodowego

Zamknięcie postępowania dowodowego, jak na pierwszym miejscu wskazuje się w nauce prawa, jest momentem przejścia z fazy instrukcji do etapu dyskusji sprawy. Kan. 1599 KPK oraz art. 237 DC wskazują trzy możliwe podstawy do wydania przez przewodniczącego kolegium dekrety zamknięcia postępowania dowodowego: zgłoszenie przez strony, iż nie mają już nic do przedstawienia w toczącej się sprawie, upływ użytecznego czasu przeznaczonego na przedstawienie dodatkowych środków dowodowych, uznanie przez sędziego, iż sprawa została dostatecznie poinstruowana. Jak zaznacza M. Mingardi, najczęstszą okolicznością realizującą się w zwyczajnej praktyce jest owa druga sytuacja, kiedy to ustalony także podczas publikacji akt sprawy termin do złożenia głosów obrończych czy przedstawienia

---

<sup>34</sup> Por. Akta Trybunału II instancji w Poznaniu, sygn. akt 44/15 W.

<sup>35</sup> DEC. C. JAEGER z dnia 23.03.2012 r. B. 41/12, w: AA.Vv, *L'istruttoria...* dz. cyt., s. 295. W pewien sposób dotyczy to także sytuacji, gdy zgłaszana jest apelacja przez obrońcę węzła lub jedną ze stron a sam wyrok nie został jeszcze z różnych względów opublikowany drugiej stronie, chyba że została ona prawnie uznana za nieobecną.

nowych dowodów upływa bez jakiegokolwiek aktywności stron<sup>36</sup>. Choć sam brak dekretu zamknięcia postępowania dowodowego nie jest obarczony sankcją nieważności, jednak, jak zauważa G. Erlebach, może on wpływać na realizację prawa do obrony, szczególnie w przypadku stron, które działając bez pomocy adwokata dopiero w czasie publikacji akt otrzymują możliwość zapoznania się z dowodami przeciwnymi<sup>37</sup>, szczególnie gdy nie określa się stronom terminu na złożenie przez nie obron<sup>38</sup>. Dobrą praktyką sugerowaną przez Rotę jest, jak wspomniano powyżej, wskazanie takiego terminu już w piśmie powiadamiającym strony o publikacji akt; nierzadko zdarza się bowiem, iż któraś ze stron – a nieraz i obie – rezygnują z tego prawa zapoznania się z aktami. Podjęcie jednak takiej decyzji nie jest wszak równoznaczne ze zrzeczeniem się całkowicie przez stronę(y) prawa do obrony; jak pisze G. Erlebach w jednym ze swoich dekretów: „do integralności prawa do obrony przynależy bowiem możliwość przedstawienia przez strony własnych uwag i odpowiedzi – *Restrictus iuris et facti*, podobnie jak w przypadku obrońcy do przedstawienia swoich *Animadversiones*”<sup>39</sup>. W przywołanym orzeczeniu w ocenie Ponensa do momentu wydania dekretu zamknięcia postępowania dowodowego nie można było mieć żadnych zastrzeżeń co do przebiegu procesu w I instancji. Analiza przekazywanych stronom informacji na temat publikacji akt oraz zamknięcia postępowania dowodowego a także przebiegu fazy dyskusji sprawy doprowadziła jednak do wniosku o nieważności wyroku I instancji. Wydany dnia 07.12.2010 r. dekret publikacji akt zawierał bowiem jedynie ogólną informację o możliwości zapoznania się z aktami sprawy w dniach od 10.01.2011 r. do 31.01.2011 r. oraz o możliwości uzupełnienia instrukcji

<sup>36</sup> Por. M. MINGARDI, *Conclusion e riapertura dell'istruttoria*, w: AA.VV., *L'istruttoria...* dz. cyt., s. 186.

<sup>37</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 271; też C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale...* dz. cyt., s. 234.

<sup>38</sup> Por. G. ERLEBACH, *La nullità della sentenza...* dz. cyt., s. 221; też C. GULLO, A. GULLO, *Prassi processuale...* dz. cyt., s. 234.

<sup>39</sup> DEC. C. ERLEBACH, z dnia 26.06.2016 r., Prot. N. 22.406 B. Bis 55/16 – nieopublikowany.

sprawy (wskazane zatem zostały dwa konstytutywne elementy prawa do obrony – prawo do zapoznania się aktami sprawy oraz wniesienia nowych dowodów). Jak zauważył jednak obrońca wężła Trybunału Roty, nie przedstawiono stronom w piśmie o publikacji akt możliwości przedłożenia przez nie swoich obron, ani też nie notyfikowano im samego dekretu zamknięcia postępowania dowodowego. W stosunku do pozwanego, który w swojej odpowiedzi na pierwsze wezwanie zdał się na sprawiedliwość Trybunału i nie stawiał się ani na złożenie zeznań ani na konsultację z biegłą nie skutkowało to odebraniem mu prawa do obrony; inaczej jednak było w przypadku powódki, która działała aktywnie podczas procesu<sup>40</sup>. Dowodem pośrednim na to była też informacja zawierająca odpowiedź na pytanie powódki z kwietnia 2013 r. o stan sprawy, kiedy to otrzymała ona zapewnienie, iż wyrok zostanie opublikowany do końca 2013 r., co potwierdziło – jak pisze Ponens – zamknięcie fazy dyskusyjnej oraz tym samym naruszenie prawa powódki do obrony. Taka sama data dekretu zamknięcia postępowania dowodowego oraz przekazania akt sędziom celem sporządzenia votum przez każdego z nich była zdaniem promotora sprawiedliwości Roty Rzymskiej dodatkową przesłanką wskazującą, iż było to działanie celowe, które z założenia wykluczyło przysługujące powódce uprawnienia obrończe. *Ratio nullitatis* – jak pisze w dekrecie G. Erlebach – było zatem *substantialis laesio principia contraditorii in phasi discussoria*<sup>41</sup>.

### Zakończenie

Jak wynika zatem z przytoczonych powyżej przypadków, nie tylko kwestie związane prawidłowym rozumieniem doktryny integralności prawa do obrony mogą stanowić nieustanne wyzwanie, ale również zwyczajne sytuacje związane z informowaniem stron

---

<sup>40</sup> „(...) ex omiſsa notificatione decreti conclusionis in causa scateſſentialis violationis iuris defensionis ſaltem mulieris atricis” – DEC. C. ERLEBACH z dnia 26.06.2016 r., n 6.

<sup>41</sup> DEC. C. ERLEBACH z dnia 26.06.2016 r., n 8.



o przysługujących im uprawnieniach. Choć wiedza także wśród pentów o dziedzinie kanonicznego prawa małżeńskiego wyraźnie wzrasta, to jednak jasność przekazu i informacji ze strony trybunałów w kontekście przysługującego stronom prawa do obrony zaoszczędzić może wiele czasu i trudnych sytuacji. Sama zaś zasada zachowania integralności prawa do obrony wskazuje, iż w sprawach dotyczących stanu osób prawo to wcale nie jest ani mniej ważne ani łagodniej traktowane.

### **Principle of preserving the integrity of the right to defense.**

#### **Case analysis**

#### **Summary**

Right of defense, being the actual possibility of intervening the parties is one of the essential elements of the structure of a just process. Preservation of the integrity of this law depends not only on the parties themselves, who are allowed to take any attitude towards their rights, but also, and perhaps above all, this task is for a judge whose goal, in addition to the search for truth is also the concern for the true contradictoriness of the process. The decisions and instances of violation of the integrity of the right to defense discussed in the article, indicate how important is this role in canonical process of the nullity of marriage.

**Słowa kluczowe:** prawo do obrony, proces o stwierdzenie nieważności, strony

**Key words:** right of defense, process of the nullity of marriage, parties

#### **Notka o autorze:**

**Ks. dr Marcin Czujek** – sędzia Metropolitarnego Sądu Duchownego w Poznaniu, zainteresowania naukowe: materialne i procesowe prawo małżeńskie, prawo karne, filozofia prawa.